

*W Celwisłocze z racją pracować jako Celen
od dn. 04.09. 1953 roku Wojciech Urban*

WSPÓLNY CEL

Organ Komitetu Zakładowego P. Z. P. R., Rady Zakładowej i Dyrekcji Jeleniogórskich Zakładów Celulozy i Włókien Sztucznych im. Klementa Gottwalda w Jeleniej Górze

Nr 8

Jelenia Góra, dnia 30. VIII. 1953 roku

Nr 8

PO ZEBRANIU WYBORCZYM

O PEŁNĄ REALIZACJĘ UCHWAŁY WYBORCZEJ

Niespełna cztery dni minęło od zebrania wyborczego nowych władz partyjnych, kiedy na pierwszym posiedzeniu Komitetu Zakładowego P.Z.P.R. opracowano plan pracy, uwzględniając w nim zagadnienia zawarte w uchwale zebrania wyborczego.

Dziś, po miesiącu, kiedy spróbujemy skontrolować jak nowo wybrane władze partyjne realizują zadania zebrania wyborczego, to należy stwierdzić, że pkt. 1. uchwały dotyczący wzrostu i regulacji składu socjalnego naszej partii jest realizowany, o czym świadczyć może przyjęcie w poczet kandydatów P.Z.P.R. wyróżniających się w pracy takich ludzi jak tow. tow. **Tadeusz Rapicki** — majster, **Danuta Przystarz** — laborantka, **Maria Russek** — robotnica, **Maria Zawadzka** — rozciągarka, **Cze-**

śław Kordzik — technik, oraz w poczet członków — tow. **Henryka Kurczewskiego** — torkarza, zaś z drugiej strony uwolnienie się od takich jak: **Tadeusz Żuchowski**, **Franciszek Musiał**, **Józef Bojkiewicz** i **Marian Warchocki**.

Ale nie tylko pierwszy pkt. uchwały był realizowany. Rozpoczęliśmy wychowywać członków przez wzywianie ich na rozmowy do Komitetu Zakładowego.

Zgodnie z uchwałą zebrania wyborczego wyciągnięto wnioski do tych towarzyszy, którzy nie byli obecni na zebraniu wyborczym, i tak: Komitet Zakładowy udzielił upomnienia i nagany z wpisaniem do akt personalnych takim towarzyszom jak: **Nowecie**, **Kuśkowskemu**, **Mistrzakowi**, **Giemzie**, **Ulmanowej**, **Rejcheldowi**, **Frydrykowi**, i wielu innym.

Ustawiono do pracy Radę Zakładową, wybrano Radę Kobięcą, która dotychczas nie istniała w naszym Kombinacie, na czele której stanęła tow. **Antonina Wiśniewska**, członek Komitetu Zakładowego P.Z.P.R., zorganizowano Komórkę Wyalazczości, a w najbliższych dniach zorganizowany zostanie Zarząd Zakładowy T.P.P.R. i Zakładowy Komitet Frontu Narodowego oraz Koło NOT-u.

Obecnie Komitet Zakładowy P.Z.P.R. przystąpi do uaktywnienia poszczególnych kolektywów, jak Klub Korespondentów gazety zakładowej „Wspólny Cel”, kolektyw Zakładowego Radiowężla i kolektyw propagandy pogładowej, który

winien już przygotować materiały do Alei Przdowników Pracy i Racjonalizatorów, która jeszcze w bieżącym miesiącu zostanie wykonana przez S.O.W.I.

Komitet Zakładowy P.Z.P.R. mając na uwadze konieczność podniesienia poziomu ideologicznego naszych członków, chcąc jednocześnie w ten sposób realizować wskazania tow. Bieruta z VIII Plenum K.C. naszej Partii, przygotowuje kadrę wykładowców do nowego roku szkoleniowego, czym specjalnie zajął się tow. **Wojnarowski** — członek Komitetu Zakładowego.

Pomimo jednak znacznych osiągnięć jakie posiada nowo wybrany Komitet Zakładowy w ciągu ubiegłego miesiąca, należy również wskazać poważne braki wynikające z niedostatecznego jeszcze zdyscyplinowania naszych członków i kandydatów Partii, wyrażające się w nieopłacaniu składek członkowskich a przez to łamanie statutu Partii. Świadczy o tym fakt, że składki partyjne nieopłaciło w sierpniu 127 towarzyszy, natomiast rekord w nieopłacaniu składek miesięcznych pobili tacy towarzysze jak: **Adam Luszczynski**, **Czesław Aumiller**, **Edward Duda**, **Ryszard Kanclerski**, **Jan Zagrobelny**, **Franciszek Ziemba**, **Jan Grądziel**, **Tadeusz Lewandowski** i **Marcin Kulig**, którzy zalegają po trzy miesiące i dłużej.

Nasuwa się w tym wypadku jeden wniosek dla wyżej wspomnianych towarzyszy, by prze-

(Dokończenie na str. 2-giej)

Z zebrania organizacyjnego Rady Kobięcej

W dniu 28 sierpnia b.r. powstała przy naszym zakładzie Rada Kobięca wybrana przez ogół pracownic „Celwiskozy”.

W skład Zarządu weszły koleżanki: **Zofia Bagdzińska**, **Sabina Dados**, **Teresa Garus**, **Krystyna Kuśkowska**, **Wiesława Karasińska**, **Maria Łuczynska**, **Józefa Pieprzycka**, **Helena Raczynska**, **Helena Szukała**, **Halina Staros**, **Antonina Wiśniewska**, **Stefania Woźna** oraz **Zofia Bagdzińska**.

W dyskusji jaka rozwinęła się po referacie wygłoszonym przez tow. Woźną, kobiety pracujące w naszym zakładzie poruszyły wiele ważnych zagadnień, poświęcając szczególnie dużo uwagi walce z marnotrawstwem i bumelanctwem oraz postawiły wiele słusznych wniosków.

Zakład D walczy o wykonanie planu i zobowiązań

Zaloga Zakładu D z entuzjazmem i zapałem przyjęła wezwanie Partii i Dyrekcji do podjęcia zobowiązań produkcyjnych, które w części przynajmniej mają spłacić olbrzymi dług zaciągnięty przez nasz Kombinat wobec Państwa. Na wspólnych zebraniach załogi i kierownictwa postanowiono podwyższyć plan miesięczny o 22,7% oraz zmniejszyć ilość zaburzeń w dostawie energii elektrycznej do oddziałów produkcyjnych aby umożliwić towarzyszą z innych zakładów wykonanie ich doniosłych zadań. Stały i nieprzerwany dopływ energii elektrycznej do agregatów to podstawa pracy przedalnia. Trwające zaledwie ułamek sekundy zaburzenie na sieci powoduje kilkugodzinny postój

oddziału i zmusza bohatersko walczącą o plan obsługę maszyn przedalniczych do dodatkowych olbrzymich wysiłków.

Każda kilowatogodzina ponad plan to wynik kolektywnego wysiłku całej załogi świadomie walczącej o dodatkową energię dla Kombinatoru i ogólnopolskiej gospodarki energetycznej.

Wejśćmy do kotłowni, naprzeciw manometrów i szkieł wodowskazowych stoi palacz Stefan Nachyla, który z największą uwagą śledzi wskazówki przyrządów, aby natychmiast działać i niedopuszczyć do najmniejszych odkryleń od ustalonych parametrów. Nachyla wie, że od jego uwagi i szybkiej interwencji za-

leży rytm pracy turbinowni i całego Kombinatoru.

Drogą pary płynącej kolektorami przechodzimy do turbinowni. W dużej i jasnej hali błyszczącej czystością widzimy trzy potężne zespoły, niestety tylko jeden z nich jest na ruchu. Pozostałe w ostatniej fazie montażu. Zbliżamy się do czynnego agregatu. Na sterze regulatora spoczywa pewna ręka maszynisty Ciesielskiego, który delikatnymi ruchami koryguje pracę turbiny. Ob. Ciesielski jest świadomy, że obecnie, gdy generator jest obciążony do maksimum, najmniejsze zaburzenie na sieci energetyki zakładowej wymaga jego błyskawicznego i pewnego działania.

Z turbinowni strome i niewygodne schody prowadzą do serca całej energetyki — nastawni. Zaskakuje nas olbrzymia ilość przyrządów pomiarowych i sterowniczych. Rozumiemy teraz, dlaczego niełatwo być dobrym nastawniczym. W chwili zaburzeń, od właściwej oceny wskazań przyrządów i podjęcia zdecydowanej akcji zależy praca całego kombinatoru. Mylna operacja w jednej chwili niszczy wielogodzinny wysiłek naszych towarzyszy, a wyniki straty sięgają wielu tysięcy złotych.

Jeszcze ilość przerw w dostawie energii jest znaczna, zmniejsza się jednak z miesiąca na miesiąc. Zaloga Zakładu D coraz lepiej i sprawniej obsługuje powierzone jej agregaty. To też Zakład D osiągnął wykonanie miesięcznego Planu Państwowego za sierpień w 108,8%, a zobowiązaniego planu w 104,7%. Życzymy towarzyszą z Zakładu D, aby zdolali ostatecznie pokonać wszystkie trudności i aby ani jeden kilogram wtykną nie został zmarnowany w przyczyny niedociągnięć w ich pracy.

(T.J.B.)

Kącik B. O. P.

W trosce o bezpieczeństwo i zdrowie robotnika

Polska Ludowa krocząc zwycięsko do wykonania Planu 6-letniego nie zapomina o zdrowiu i bezpieczeństwie pracy tego, który jest głównym realizatorem planu — robotniku. Wśród nakładów finansowych każdego przedsiębiorstwa jedną z pozycji są wydatki na urządzenia sanitarne i ochronne.

W zakładach tej miary co nasz Kombinat działają specjalne komórki, inżynierów bezpieczeństwa ruchu, których obowiązkiem jest kontrolowanie czy urządzenia produkcyjne gwarantują maksimum bezpieczeństwa i wygody, czy pracownicy są zaopatrywani w odzież ochronną, mydło itp.

Dalej, obowiązkiem tej komórki jest czuwanie aby zarządzenia mające na celu ochronę zdrowia i bezpieczeństwa pracowników były przez nich przestrzegane. Na tym właśnie odcinku konieczna jest współpraca między B.O.P. a kierownictwem i załogą. Niestety. Napotyka się u nas

na tym odcinku na poważne trudności. Weźmy dla przykładu przedalnię. Notorycznie nie przestrzega się tam zamykania okien na maszynach przedalniczych i na trio. Pracownicy nie doceniają znaczenia jakie ma ich zamykanie dla sprawnego działania urządzeń wentylacyjnych, nie dbają o nie, co powoduje częste tluczenie się szyb i niszczenie ram.

Poważnym osiągnięciem B.O.P. w ostatnim okresie było urządzenie i oddanie do użytku pracowników pomieszczeń higieniczno sanitarnych w najważniejszych punktach naszego Kombinatoru. Było to połączone ze znacznym wysiłkiem ze strony Dyrekcji, Komitetu Zakładowego i Rady Zakładowej.

Na wyróżnienie zasługuje załoga warsztatu ołowiarskiego. Były jego kierownik ob. Komorowski wybitnie przyczynił się do kompletnego wyposażenia pomieszczeń higieniczno sanitarnych na swym dziale. Całą zaś załogę wraz z obecnym kierownikiem ob. Mannem cechuje zrozumienie dla dokonanej pracy wyrażające się w poszanowaniu urządzeń, które są wspólną własnością i służą dla wspólnego dobra.

Nie można tego niestety powiedzieć o innych działach, szczególnie o przedalni. Oddane w połowie czerwca do użytku pomieszczenie nie jest należycie utrzymywane. Wszędzie brud, przewody kanalizacyjne pozatykane włóknem, a woda przelewa się nieraz aż do pijalni mleka. Duża część urządzeń już po dwóch tygodniach była zniszczona. Taki stan rzeczy musi ulec radykalnej zmianie. Trzeba pamiętać o tym, że wygląd pomieszczeń higieniczno sanitarnych, świadczy o poziomie naszej kultury, że obecna sytuacja przynosi ujmę Kombinatorowi. Naszą ambicją musi być szybkie usunięcie zła, a decydującą rolę powinni tu odegrać pracownicy przedalnia. B.O.P. spodziewa się, że apel ten nie pozostanie bez echa i że wkrótce już nastąpi zmiana na lepsze.

L. Jonak.

O PEŁNĄ REALIZACJĘ UCHWAŁY WYBORCZEJ

(Dokończenie artykułu ze str. 1-szej)

analizowali swój stosunek do punktu pierwszego statutu Partii —

„Członkiem Partii jest każdy, kto uznaje zasady programowe Partii, pracuje w jednej z jej organizacji, podporządkowuje się uchwałom Partii i opłaca składkę członkowską” —

aby szybko zlikwidowali swe zaległości, i dopomogli nowo wybranemu Komitetowi Zakładowemu P.Z.P.R. w pracy, o pełną realizację uchwały wyborczej.

Z. Rozenek.

Redakcja „WSPÓLNEGO CELU“
ogłasza

KONKURS
O TYTUŁ NAJLEPSZEGO
KORESPONDENTA CELWISKOZY

Warunki konkursu:

W konkursie udział wzięć może każdy pracownik Jeleniogórskich Zakładów Celulozy i Włókien Sztucznych

Komisja konkursowa oceniać będzie prace korespondentów naszej gazety zakładowej nadesłanych do Redakcji w czasie od 15 września do 31 listopada 1953 r.

Z końcem każdego z tych trzech miesięcy Komisja opublikuje na łamach naszego pisma nazwiska najlepszych korespondentów za ubiegły etap.

W połowie grudnia ogłoszone zostaną ostateczne wyniki konkursu o tytuł najlepszego korespondenta Celwiskozy.

Z rejestru pomysłów racjonalizatorskich

Do Komórki Wynalazczości wpłynęły ostatnio następujące pomysły racjonalizatorskie:

Projekt JC 131/53

Dotyczy: utworzenia w dziale wiskozy Zakładu B warsztatu wyrobu osłonek celulozowych z wiskozy odpadkowej.

Projektodawca: dr. Stanisław Bernatt.

Projekt oddalono w dniu 26.8.53.

Projekt JC 132/53

Dotyczy: zabezpieczenia przeciwko spadaniu pasa z maszyny rusztowej.

Projektodawca: Jan Unało, technik

Projekt uznano za usprawienie w dniu 21.8.53. Projektodawca otrzymał wynagrodzenie w wysokości 800 zł.

Projekt JC 133/53

Dotyczy: metalizowania ołowiu — metodą natryskową — obudowy drewnianej maszyny rusztowej.

Projektodawca: dr. Stanisław Bernatt.

Projekt oddalono w dniu 26.8.53.

Projekt JC 134/53

Dotyczy: bakelitowania drewna.

Projektodawcy: inż. Ryszard Janik, inż. Jan Górka.

Projekt JC 135/53

Dotyczy: racjonalnego dozowania alkali-celulozy do gniotowników.

Projektodawca: Antoni Maryniak, siarczkownik.

Projekt JC 136/53

Dotyczy: zmniejszenia strat cykloheksanonu surowego na piecach kontaktowych.

Projektodawcy: Mieczysław Rynzionek, kierownik zmiany i Zak. prac. fizyczny.

Ludzie naszego Kombinatoru

Towarzysz Alfred Bugajewski

Wagony powoli wtaczają się na tor fabryczny, przed magazyn. Trzeba natychmiast wyładować nowy transport... Obok przedziałni leżą stosy śmieci, które tarasują drogę. Należy je natychmiast usunąć. Kto wykona tę pracę? Wagony nie mogą czekać!...

W biurze transportu terko-cze telefon. „Halo, przysyłajcie natychmiast grupy załadunkowo-wyładowcze“.

I wówczas do akcji przystępuje brygada tow. Bugajewskiego. Pięciosobowy zespół wykonuje swoją nieefektywną, ale jakże konieczną pracę.

Alfred Bugajewski ma 25 lat. W roku 1952, po ukończeniu służby wojskowej zaczął pracować w „Celwiskoze“. Dlaczego właśnie tutaj?

— Przecież to jedna z większych budowli Planu 6-letniego — odpowiada bez namysłu tow. Bugajewski.

30 października 1952 roku Bugajewski otrzymał legitymację partyjną. Jest aktywnym agitorem grupy partyjnej. Je-

go postawa jako członka Partii jest wzorowa. A w pracy? Grupa tow. Bugajewskiego wykonuje przeciętnie 200% normy. Nasz dzielny brygadzysta lubi mówić o swojej pracy. Z miejsca porusza sprawy, które go najwięcej dreczą.

— A no są i trudności. Najgorsze to chyba to, że brygadzie naszej brak jakiegokolwiek planowości w robocie. Zdarza się też często, że kierownicy nie umieją także wskazać miejsca wyładunku. Tak było na przykład 16 lipca, kiedy to brygada i przydzielone do niej samochody przez 5 godzin czekały na ustalenie miejsca wyładunku. Pięć godzin stały wagony, pięć godzin ludzie nic nie robili, a przecież płaca nasza zależna jest od wydajności pracy... I jeszcze z tymi samochodami. Widzicie, to niezwykle ważne. Dyspozytor i kierownik garażu winni zapewnić brygadam regularną obsługę samochodową. Mnie się wydaje, że w każdej robocie trzeba dobrze planować — kończy tow. Bugajewski.

Z. L.

To należy wiedzieć

WŁÓKNO SZTUCZNE

Redakcja „Wspólnego Celu“ mając na uwadze konieczność zapoznania szerokiego ogółu pracowników „Celwiskozy“ z historią i procesem produkcyjnym sztucznego włókna wprowadza z niniejszym numerem gazety, specjalny cykl artykułów p. t. „To należy wiedzieć“. Artykuły z tego cyklu zamieszczać będziemy odcinkami, zawsze na tym samym miejscu, na stronie trzeciej naszej gazety.

Redakcja

Jedną z najważniejszych zdobyczy końca XIX wieku był niewątpliwie wynalazek sztucznego włókna. Pierwszym, który w szeregu licznych wynalazców i badaczy rozwiązał w sposób istotny zagadnienie sztucznego jedwabiu był Hilary de Chardonnet. Znaczenie jego wynalazku, który w roku 1884 obdarzył świat nicią kolodionową, zarysowało się tym dobitniej, że był to właśnie okres kryzysu, spowodowanego chorobą jedwabnika. Produkcja jedwabiu naturalnego zmniejszyła się o połowę, a przemysł francuski nosił się nawet z zamiarem porzucenia tej do niedawna tak dochodowej gałęzi włókiennictwa. Dlatego też wynalezienie nici kolodionowej wywołało takie poruszenie w owym okresie. Uniezależ-

nione od gleby, klimatu i kapryśków przyrody, jedwabnictwo zdobyło olbrzymie możliwości rozwoju. Jesteśmy obecnie świadkami niezwyklego rozmachu, z jakim przemysł sztucznych włókien na całym świecie konkuruje coraz skuteczniej z włóknami naturalnymi, zwierzęcymi i roślinnymi. To też przędza sztuczna znana jest dzisiaj milionom — nieliczni tylko wiedzą jak jest ona wytwarzana.

Fabrykacja sztucznego jedwabia systemem kolodionowym polega na tym, że celulozę w postaci odpadków bawełnianych, czyli tzw. „linterów“ poddaje się działaniu mieszaniny kwasów azotowego i siarkowego. Na skutek tego otrzymuje się substancję łatwopalną, a nawet wybuchową, zwaną nitrocelulozą. Rozpuszcza się ją w mieszaninie alkoholu i eteru.

Roztwór taki, zwany kolodium, przetłacza się przez kapilarki, czyli szklane rurki włoskowate. Wypływający z nich płyn, na skutek parowania alkoholu i eteru, tężeje w postaci cieniutkich niteczek. Przez połączenie odpowiedniej ilości takich nite-

czek, otrzymuje się sztuczną nić nitrocelulozową. Ponieważ jest ona łatwo zapalna, trzeba więc ją zdenitrować, tj. uwolnić od kwasu azotowego, związanego chemicznie z celulozą. Otrzymuje się wtenczas nić celulozową, która nie jest bardziej palna od bawełny.

Jedwab wiskozowy

W roku 1891 dwaj naukowcy odkryli, że celuloza z ługiem sodowym i z siarczkiem węgla daje związek chemiczny, rozpuszczalny w ługu, zwany ksantogenianem celulozy. Otrzymywany w ten sposób roztwór nazwano dla jego lepkości wiskozą. A oto proces jej wytwarzania i przeróbki na przędzę sztucznego jedwabiu.

Arkusze masy celulozowej, otrzymanej z drewna świerkowego, (znacznie tańszej od lintersów) przybývają do fabryki spakowane w belach — wyglądają one jak biała, gruba tekstura. Rozkłada się je na półkach w specjalnym pomieszczeniu, gdzie pozostawają przez pewien czas aby przeschnąć, o ile są zbyt wilgotne dla przeróbki, lub nawilżyć się, o ile są zbyt suche. Następnie, ustawivszy arkusze pionowo obok siebie w podłużnych żelaznych kadziach, zalewa się je ługiem sodowym.

(C. d. w nast. numerze)

Niestety... biurokracja

W związku z wymianą przepustek, mającą na celu ujednoczenie tychże dla wszystkich pracowników naszego Kombinatu powstało przy Wydziale Personalnym — Biuro Przepustek.

Jak dotąd wszystko w porządku. Sama jednak działalność tej nowej „instytucji” wcale nie jest w porządku. Niejeden pracownik stracił już wiele tak cennego czasu po to tylko, by się przez kilka dni „wyklócać” o swoją przepustkę. A to raz nie ma podpisu Komendanta Straży Przemysłowej, drugi raz trzeba czegoś uporczywie szukać wśród stert papierów i w rezultacie wypisywać nową przepustkę, kiedy indziej znów pracownik zastaje... zamknięte okienko.

Coś tu „nie gra”, koleżanki z Biura Przepustek. Trzeba sobie inaczej zorganizować pracę, a przede wszystkim wyrzucie za drzwi... biurokrację!

Korespondent
S. Gorecka

Więcej takich imprez

Z.M.P.-owcy naszego Kombinatu, wzięli udział w ciekawej wycieczce nad morze, zorganizowanej w dniach od 14 do 17 sierpnia br. przez Woj. Zarząd Z.SChł.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili Gdańsk, Gdynię i Sopoty oraz odbyli wycieczkę morską statkiem „Panna Wodna”. Młodzież nasza była również obecna na występie Zespołu Pieśni i Tańca Marynarki Wojennej

oraz innych zespołów artystycznych.

Odbyta wycieczka i podróż specjalnie zradyfikowanym pociągiem, pozostawiła uczestnikom niezatarte wrażenie i wiele miłych wspomnień.

Wycieczki takie organizowane będą również w przyszłości dla młodzieży wyróżniającej się w pracy.

Korespondent
H. Kurczewski

O czym każdy racjonalizator wiedzieć powinien

Przepisy prawne zawierają szereg ważnych postanowień, które powinny być znane każdemu racjonalizatorowi i każdemu pracownikowi technicznemu. Poniżej podajemy wyciąg z obowiązujących przepisów, dostarczony nam przez Kierownika Komórki Wynalazczości.

Pracownik który dokonał wynalazku, udoskonalenia technicznego lub usprawnienia, jest **obowiązany** zgłosić **niezwłocznie** w Komórcę Wyna-

lazczości zakładu pracy, w którym jest zatrudniony.

Pracownik, który w ciągu **trzech tygodni** nie dopełni obowiązku, przewidzianego powyżej, **traci prawo** do wynagrodzenia, przysługującego mu za dokonanie tego wynalazku, udoskonalenia technicznego lub usprawnienia.

W zależności od stopnia technicznego opracowania projektu przewidziane ustawą wynagrodzenie **powiększa się**:

a) w przypadku złożenia **równocześnie** z projektem opisu technicznego niezbędnych rysunków ogólnych — do 10% zasadniczego wynagrodzenia,

b) w przypadku złożenia **równocześnie** z projektem kompletnego opracowania wykonawczego, jak rysunków wykonawczych, montażowych, opisu procesu technologicznego, receptury lub innych szczegółowych materiałów, potrzebnych dla zrealizowania projektu — do 20% zasadniczego wynagrodzenia.

Osobom, które na zlecenie kierownictwa zakładu pracy udzieliły pomocy przy teoretycznym opracowaniu projektu, służy prawo do otrzymania premii.

Premię przyznaje się w wysokości do 25% kwoty przewidywanego wynagrodzenia należnego twórcy. Sumy premii nie potrąca się od wynagrodzenia projektodawcy.

Pracownicy i kierownicy zakładów, w których projekt został zastosowany po raz pierwszy, mogą być premiovani z sum, przeznaczonych na finansowanie wynalazczości pracowniczej za pilną pracę nad przyspieszeniem opracowania konstrukcyjnego i wprowadzenie projektu w życie.

Premiowanie odbywa się raz na kwartał z dołu.

Racjonalizator, który nie jest zadowolony z decyzji Komisji Wynalazczości, może w ciągu 14-tu dni od daty zawiadomienia go o decyzji złożyć za pośrednictwem Komisji Wynalazczości odwołanie do Centralnej Komisji Wynalazczości.

Odpowiedzi Redakcji

H. WYSOCKI Jak nam wyjaśnia Dyrektor Kombinatu, sprawa o którą Wam chodzi, zostanie pozytywnie załatwiona. Winny pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

Z kroniki Działu Zaopatrzenia

Zechciejcie posłuchać, jak nasz Tadeusz się sprawnia,
Gdy w sprawach służbowych jedzie do Wrocławia.
W czwartek, piątek załatwiał powierzone mu sprawy,
W sobotę do pracy mógł przyjść bez obawy.

Jednakże minęła calutka sobota
I daremnie na niego czekała robota.

Pojawił się w biurze w poniedziałek rano,
Chociaż go w sobotę na mieście widziano
Z pewnym Jasiem. Ten z miasta zadzwonił do biura,
Że nie przyjdzie, bo sprawę na mieście ma, która
w interesie całego kombinatu leży.
Kto z Tadeuszkiem go widział, nie bardzo w to wierzy.

Tadeusz znów wyjaśniał (bał się awantury)
Że pociągu nie było do Jeleniej Góry.
Pociągu miało nie być? Może czas był za krótki?
Przepraszam, był pociąg, lecz chyba... do wódki!

P. D.

Żądła

Niedokończona symfonia

On i ona w zacisznym kąciuku. Rozmawiają. Ona zarumieni się czasem, on, z fasonem strzepuje z kombinezonu niewidoczny pyłek, uśmiecha się uwodzieńczo. Gdzieś w pobliżu pracują maszyny. Ich monotony, śpiewny odgłos nastraja do marzeń...

W pewnej chwili romantyczną sielankę brutalnie przerywa czyjeś wołanie — „Uwaga, suszarka się pali”!

Ona natychmiast o nim zapomina. Chwyta odruchowo toporek strażacki wiszący u pasa, i... przystępuje do

akcji. Ale w międzyczasie na miejscu wypadku są już jej bardziej obowiązujący koleś. Niebezpieczeństwo zostało zażegnane, choć przecież nastąpiła przerwa w produkcji.

Dlaczego? Poprostu — bo obowiązkiem strażacki Ob. Haliny Królikowskiej było pilnować suszarki, a nie romansować zdala od miejsca, w którym w myśl regulaminu winna była przebywać. Prosimy Komendanta Straży Pożarnej, by podkomendnej swojej odradzał uprawianie podobnych sielanek w czasie pracy.